

**Z NIEPOKALANĄ MARYJĄ WIELBIMY PANA JEZUSA
PRZYJĘTEGO W KOMUNII ŚWIĘTEJ**

**Modlitwa wspólnoty parafialnej
w Pierwszą Sobotę Miesiąca
po Mszy Świętej
(2)**

Wojciech Kosek

Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 16. stycznia 2012 r.

Modlitwa prowadzona przez trzy osoby: **W, B, P.**

Pełny tekst „Dzienniczka” Świętej Siostry Faustyny na stronie: www.faustyna.pl

- W.** Niepokalana Maryjo! Spełniając Twoją prośbę o poświęcenie Twojemu Niepokalanemu Sercu Pierwszych Sobót Miesiąca, dziś my, wspólnota Parafii Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej, pragniemy trwać razem z naszymi duszpasterzami na kolejnym modlitewnym czuwaniu.
- B.** Wiemy, że spełnieniem jednego z czterech warunków tego nabożeństwa jest przyjęcie Komunii Świętej. Przed chwilą Jezus, Twój Syn, przyszedł do każdej i każdego z nas pod osłoną Przenajświętszej Hostii. Nie chcemy jednakże minimalistycznie wypełnić tego warunku: pragniemy tak przyjąć Jezusa, jak może nigdy dotąd – pragniemy rozradować się możliwością przebywania z Nim dłużej, niż to zazwyczaj czynimy. Pragniemy w tym naśladować Ciebie, Maryjo: w tajemnicy Bożego Narodzenia widzimy Cię, jak z zachwytem wpatrujesz się w Dziecię, które dopiero co powiłaś w betlejemskiej grocie. On, Bóg niepojęty, naprawdę jest teraz cielesnie – jak każdy człowiek – z Tobą i z nami.

Kolęda: „Cicha noc...”

- P.** **Najdroższy Jezu, ukryty pod bielą Przenajświętszej Hostii! Zachwycający to dar, iż możemy we wspólnocie wiary z Niepokalaną Maryją w Pierwszą Sobotę Nowego 2012 roku i we wspólnocie ze wszystkimi świętymi trwać z miłością przed Twoim Boskim Majestatem!** Choć wzrok nasz nie dostrzega Twoich miłujących oczu, choć nie dociera do naszych uszu słowo wypowiedane przez Twe usta, choć nie czujemy wonności Twoich szat, które Niepokalana Mama utkała dla Ciebie...
- W.** choć nie możemy odczuć bicia Twego kochającego serca tak, jak święty Jan na Ostatniej Wieczerzy (por. J 13,24), ani doświadczyć ciepła dotyku Twych dłoni, którymi tak szczerze błogosławiłaś Twym siostrą i braciom... choć **w żaden sposób** nie ujawniasz swej obecności, to jednak dzięki Twojej łasce z głęboką czcią przyjmujemy od Kościoła zdumiewającą naukę o Twojej prawdziwej cielesnej obecności pod szatą Przenajświętszej Hostii: **wiemy, że Ty tu jesteś... wiemy, że Ty tu jesteś jak każdy człowiek... jesteś i kochasz swym ludzkim Sercem mocą Boga...**
- B.** Święta Siostra Faustyna od Najświętszego Sakramentu zapisała w „Dzienniczku”:

1419 + Dziś adoracja nocna. Nie mogłam brać udziału w niej z powodu słabego zdrowia, jednak nim zasnęłam, łączyłam się z siostrami adorującymi. (...)

1420 Kiedy się pogrążyłam w modlitwie, zostałam w duchu przeniesiona do kaplicy i ujrzałam Pana Jezusa wystawionego w monstrancji; **na miejscu monstrancji widziałam chwalebne oblicze Pana i powiedział mi Pan:**

- P.** *Co ty widzisz w rzeczywistości, dusze te widzą przez wiarę. O, jak bardzo mi jest miła ich wielka wiara. Widzisz, że choć na pozór nie ma we mnie śladu życia, to jednak w rzeczywistości ono jest w całej pełni i to w każdej Hostii zawarte; jednak **abym mógł działać w duszy, dusza musi mieć wiarę.** O, jak miła mi jest żywa wiara.*
- W.** **Wierzę, o Jezu ukryty pod osłoną Przenajświętszej Hostii, wierzę głęboko, że Ty jesteś tu ze mną nie tylko duchowo, ale i w ciele, to znaczy w ten sam fizyczny, cielesny, ludzki sposób,** jak byłeś w Ziemi Obiecanej dwa tysiące lat temu, kiedy począłeś się z Duchem Świętym w Niepokalanym Łonie Dziewicy Maryi, aby **jako człowiek,** jako jeden z nas, żyć dla chwały Ojca i **jako człowiek,** jako jeden z nas, umrzeć z miłości do Niego i do nas... **Jesteś tu tak, jak i my tu jesteśmy:** nie tylko duchowo, ale i fizycznie, cieleśnie w tym samym zgromadzeni Wieczerniku... jesteś tu jako Bóg, który jest człowiekiem, mężczyzną w wieku lat około 33...
- B.** Jesteś tu... pragniesz mojej miłości... **Czy miłuję Ciebie tak, jak Ty tego pragniesz?** Czy odpowiedzią na Twoją obecność dla mnie, na Twoją miłującą obecność, jest moja miłość do Ciebie...? Czy patrząc teraz na białą Hostię w monstrancji wiem, że w bieli Hostii utajony jest Ktoś, kto ma imię... kto ma najdroższe mi imię **Jezus...** to znaczy „**Bóg jest Zbawieniem**”, kto ma imię **Emmanuel...** to znaczy „**Z nami jest Bóg**”?...

Pieśń: „Jezusa ukrytego...”

- P.** **Wierzę, że jak pod osłoną Przenajświętszej Hostii,** którą widzę na ołtarzu w złotej monstrancji, ukryty jesteś Ty, o Jezu, tak samo jesteś i w tej Hostii, której już nie widzę, bo od chwili Komunii Świętej jest ukryta pod moim sercem... Pod moim sercem utajony jesteś Ty, który miłujesz... miłujesz mnie... miłujesz nas... Wiem, że pragniesz mnie miłować... i pragniesz miłowania mojego...
- W.** Jezu, Boże Wszechpotężny, Tobie naprawdę zależy na mojej miłości? Wiem, że zależy, że na tym polega bezmiar Twojej miłości, iż chcesz, abym taką samą miłością Ciebie kochać potrafił! Ty naprawdę chcesz, abym ja do Ciebie, Boga, był podobny w miłowaniu! I wiem, że nie wymagasz ode mnie jakiegoś nadzwyczajnego wysiłku, wysiłku przekraczającego moje ludzkie możliwości...
- B.** Jezu, Ty nie tyle chcesz, abym sam zaczął wysilać się w zdobywanie miłości, co **abym nie wysilał się w stawianie oporu Duchowi Świętemu,** gdy **teraz** po Komunii Świętej On zstępuje i wiedzie mnie do większej zażyłości z Tobą! On, Duch Święty, **teraz,** w czasie modlitwy po Komunii Świętej, uzdalnia mnie do takiej miłości, jakiej Ty pragniesz ode mnie. On stopniowo doprowadzi mnie do głębokiego przeświadczenia, że Ty teraz tu jesteś tak samo, jak dwa tysiące lat temu w Ziemi Świętej...

- P.** Błogosławiony Ojciec Święty Jan Paweł II w Encyklice „*Dominum et Vivificantem*”, 55 ukazał, jak wielkiej wagi jest to, by „poznać i żywo odczuć wielkość owego napięcia oraz walki, jaka toczy się w człowieku pomiędzy **otwarcie** **wobec działania Ducha Świętego** a **oporem i sprzeciwem względem Niego**, względem Jego zbawczego daru. Te przeciwstawne czynniki czy bieguny to od strony człowieka jego ograniczoność i grzeszność – newralgiczne punkty jego rzeczywistości psychologicznej i etycznej, a od strony Boga – tajemnica Daru: owo nieustanne udzielanie się życia Bożego w Duchu Świętym. **Kto zwycięży? Ten, kto potrafi przyjąć Dar**”.

Pieśń: „*Przyjdź, Duchu Święty, ja pragnę, o to dziś błagam Cię...*”

- W.** **Przyjąć Dar... – oto zadanie jasno postawione!** Czy zatem, o Jezu, już wiem, co warto czynić, gdy Ty, Bóg, przychodzisz, by chleb przemienić w Ciało, wino w Krew, a czas zwyczajny w nadzwyczajny? Czy wiem, jaki Dar otrzymałem, przed kilkunastu minutami przystępując do Komunii Świętej?
- B.** Wierzę, Jezu, że Twoja obecność pod osłoną Przenajświętszej Hostii, Twoja sakramentalna obecność, jest wyjątkowa. Co znaczy dla mnie „wyjątkowa obecność”? Wierzę, że choć łaskami swymi obdarzasz mnie nieustannie, a zwłaszcza w czasie każdej modlitwy, jednak szczególnie obficie poprzez sakramenty, a zwłaszcza poprzez Najświętszy Sakrament. Wierzę, że w czasie Mszy Świętej łask udzielasz najobficiej, udzielasz łask największych.
- P.** Co więcej: **Wierzę, że zjednoczenie miłości, jakiego dostępuję w czasie Komunii Świętej, jest największym Twoim darem... Wierzę i ze wzruszeniem dziękuję za ten największy dar – zjednoczenia w Komunii Świętej.**
- W.** Jezu! Przychodząc do mnie w Komunii Świętej, Ty, Bóg i Człowiek w jednej Osobie, z miłością spragnioną wzajemności stawiasz mi pytanie: czy rozpoznajesz szczególną wagę chwil, płynących od momentu przyjęcia Mnie pod postaciami Świętej Hostii? To znaczy: czy pod bielą Hostii, jej kształtem, zapachem, smakiem... widzisz twój Pana i Oblubieńca? Czy widzisz Mnie, Jezusa..., czy jesteś obdarzony duchowym widzeniem Niewidzialnego Boga, który dla ciebie stał się cierpiącym Sługą Jahwe, Człowiekiem odrzuconym przez swoich? Czy wiesz, że Ja tu naprawdę jestem w moim poranionym ciele?..., że jestem **cieleśnie tak samo jak ty...**, że jestem tuż obok ciebie, bardzo blisko ciebie... że jestem dla ciebie... z miłością do ciebie?...
- B.** **Pytasz mnie, Jezu,** czy w Komunii Świętej dostrzegam **czas nadzwyczajny**, czas płynący ogromem Twojej miłości... czy cenię ten czas nadzwyczajny, ukryty pod zwyczajnie płynącymi sekundami zegarem mierzonego czasu... czy dostrzegam, że czas Komunii Świętej jest czasem naszego miłowania...
- P.** **Pytasz mnie, Jezu:** Czy masz dobry wzrok i czy Twoje serce ma dar dobroci dla Mnie – ten dar, którego Serce Moje jest spragnione? Czy po zakończeniu Mszy Świętej masz dla mnie czas... czas naszego spotkania w sakramentalnym zjednoczeniu... sam na sam... czas oblubieńczego miłowania... czy masz dla mnie czas-miłość, której jestem

spragniony...